

## WOŹNIAK: W 2023 ROKU DOSTAWY GAZU BĘDĄ OPARTE NA „RYNKACH EUROPEJSKICH I LNG”

---

Minimalizacja importu ze wschodu do minimum wyznaczonego przez kontrakt jamalski – takie plany na najbliższy czas ma Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo w zakresie swojego portfela dostaw. Jak stwierdził wiceprezes spółki Maciej Woźniak, PGNiG będzie się też przygotowywać do roku 2023, kiedy to sytuacja na polskim rynku błękitnego paliwa będzie znacznie inna niż obecnie.

W czwartek 14 marca odbyła się konferencja wynikowa Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, na której zarząd spółki podsumował wyniki za 2018 rok. Jednym z dużych sukcesów PGNiG było zmniejszenie importu gazu ze wschodu. W ubiegłym roku dostawy błękitnego paliwa z tego kierunku zmniejszyły się bowiem o 6,4%.

W całej strukturze importu udział gazu ze wschodu stanowił 66,8%. Warto zaznaczyć, że jeszcze w 2016 roku współczynnik ten wynosił 88,9%.

Maciej Woźniak, wiceprezes PGNiG, zapytany przez serwis Energetyka24 o plany spółki na najbliższe lata w zakresie ograniczania dostaw ze wschodu zaznaczył, że jego firma zamierza „minimalizować dostawy do niezbędnego minimum ustanowionego przez kontrakt jamalski i przygotowywać się do roku 2023, gdy dostawy gazu do Polski będą dużo bardziej zdywersyfikowane i oparte na rynkach europejskich oraz LNG”.